

**Ps 24 (23) / tekst wg BT wyd.4 /**

<sup>1</sup> *Dawidowy. Psalm.*

Do Pana należy ziemia i to, co ją napętnia,  
świat i jego mieszkańcy.

<sup>2</sup> Albowiem On go na morzach osadził  
i utwierdził ponad rzekami.

<sup>3</sup> Kto wstąpi na górę Pana,  
kto stanie w Jego świętym miejscu?

<sup>4</sup> Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu,  
który nie skłonił swej duszy ku marnościami  
i nie przysięgał fałszywie.

<sup>5</sup> Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana  
i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego.

<sup>6</sup> Takie jest pokolenie tych, co Go szukają,  
co szukają oblicza Boga Jakubowego.

<sup>7</sup> Bramy, podnieście swe szczyty  
i unieście się, prastare podwoje,  
aby mógł wkroczyć Król chwały!

<sup>8</sup> „Któż jest tym Królem chwały?”

„Pan, dzielny i potężny,  
Pan, potężny w boju.”

<sup>9</sup> Bramy, podnieście swe szczyty  
i unieście się, prastare podwoje,  
aby mógł wkroczyć Król chwały!

<sup>10</sup> „Któż jest tym Królem chwały?”

„To Pan Zastępów: On sam Królem chwały.”

**Do Pana należy ziemia.** Psalm rozpoczyna się spojrzeniem „z lotu ptaka” na całą ziemię. Ona, wraz ze wszystkimi mieszkańcami, należy do Boga. On ją stworzył na solidnych fundamentach, zarówno fizycznych, jak i moralnych. Stwórca godzien jest chwały i czci. Każde spojrzenie na stworzony świat przypomina nam to i pobudza do Jego chwały.

Stwórca to jest ten sam Bóg, który objawił Izraelowi swoje imię Jahwe (ono jest obecne w psalmie jako „Pan”) i zawarł z nim przymierze. Jego świątynia znajdowała się na Syjonie, w Jerozolimie. Wzrok i uwaga kierują się na to „święte miejsce”, górę Pana wznoszącą się – według Psalmisty - pośrodku ziemi.

**Kto wstąpi na górę Pana?** Do świątyni jerozolimskiej spieszyli ze wszystkich stron pielgrzymi, z ludu Izraela i ze wszystkich narodów (zob. Iz 2,1-5). Któż może jednak zbliżyć się do Świętego, któż z ludzi? Kto ma „ręce nieskalane” złymi czynami, „czyste serce”, kierujące się prawem Bożym, pełne miłości, dobra i sprawiedliwości, „szukające Boga”, a nie skłaniające się ku złu, ku bożkom i „marnościom” tego świata, ku oszustwom i zdradliwemu słowu. Bóg jest bowiem bliski tym, których stworzył i których wybrał, jest dla nich Zbawicielem. Ma upodobanie w tych, którzy Go „szukają” pragnieniem swego serca, poszukiwaniem prawdy, sprawiedliwym życiem.

**Któż jest tym Królem chwały?** Na noc bramy na teren świątyni, jak i bramy miasta, były zamykane, a otwierano je o poranku. Herold prosi o ich otwarcie dla króla. Ale to nie orszak króla Izraela, czy innego władcy, tym razem przybywa. To sam Pan (Jahwe Zastępów), pełen mocy, zwycięski, w swej chwale. Przypomina się pierwsze takie „przyjście” Pana, gdy król Dawid sprowadził Arkę Przymierza do Jerozolimy (zob. 2Sm 6). Potem było takie „przyjście” Boga, opisane przez proroka Ezechiela, jako zapowiedź końca niewoli babilońskiej (zob. Ez 43,1-5). Izrael oczekiwał także, że oczekiwany Mesjasz przyjdzie, w mocy Boga, jako król przynosząc zbawienie.

Kościół słowami tego psalmu celebruje „przyjście” na świat Syna Bożego, Jego nawiedzenie świątyni jerozolimskiej w dzieciństwie i podczas publicznej działalności, aż po Niedzielę Palmową, gdy witany był uroczystie przez rzesze. Jego przyjścia w chwale oczekuje u końca czasów.

**Przyjdź, Panie Jezu, ale już teraz udziel nam swojej łaski, aby „prastare podwoje” naszych serc, „prastare” przez grzech i oziębłą miłość, otworzyły się szeroko dla Ciebie. Który jesteś Królem chwały na wieki wieków. Amen.**

o. Michał Baranowski OFMConv